

## BOŻE NARODZENIE W ZJEDNOCZONEJ EUROPIE



*W każdym świątecznym numerze „Zdroju Ciechocińskiego” piszemy o bożonarodzeniowych tradycjach i zwyczajach, podajemy przepisy na rozmaite przysmaki, przyrządzane nieraz tylko w okresie Bożego Narodzenia (np. kutia ... chociaż., kto ją jeszcze robi albo chociaż wie, co to jest?).*

*Dzisiaj powędrujemy po zjednoczonej Europie i zobaczymy jak świętują w krajach sąsiednich.*

### Szwecja

Okres Bożego Narodzenia rozpoczyna się tu podobnie jak w Polsce, czyli z pierwszym dniem adwentu. Szczególnie uroczyście obchodzi się dzień 13 grudnia - świętą Łucję.

W tym dniu dziewczynki ubierają się w proste, długie, białe sukienki, na głowy wkładają korony ze świeczek, świeczki trzymają też w rękach.

Chłopcy przebijają się za krasnale, w rękę trzymają gwiazdę.

Dzień przed Wigilią cała rodzina spotyka się, by wspólnie spożyć specjalnie upieczony chleb maczany w sosie.

W Wigilię na stole można znaleźć takie potrawy jak: śledzie przyrządzone na różne sposoby - w tym

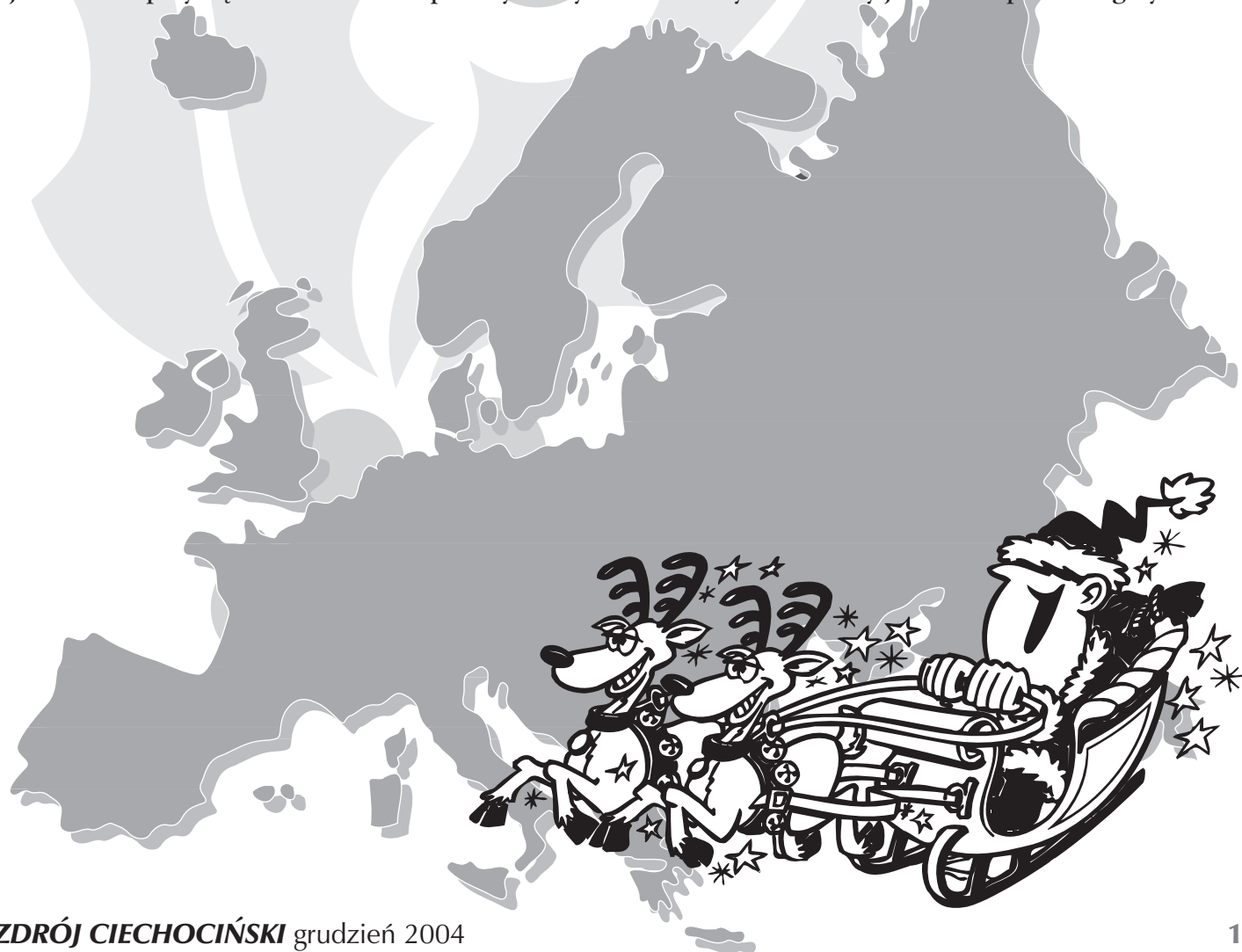
oczywiście na słodko, łososie, węgorki, kielbaski, paszety, szynkę, małe kulki z mielonego mięsa, mnóstwo słodczy.

### Hiszpania

W Hiszpanii bardziej świątecznie niż Boże Narodzenie obchodzi się święto Trzech Króli.

Wtedy to do miast portowych zawija statek, który na swym pokładzie przywozi tychże władców z ich jucznymi wielbłędami. Nawiązując do tej tradycji Hiszpanie w tym dniu odwiedzają znajomych i rozdają prezenty. Tradycyjnie jada się keks, w którym zapieka się drobne niespodzianki, np. monety. Kto na nie nie trafi, ma obowiązek upiec keks za rok.

Nowy Rok witany jest w Hiszpanii z reguły na uli-



cach miast. Z wybicciem północy - wg zwyczaju tzw. „winogronowych wróżb” - należy pomyśleć życzenie i zjeść winogrona, które z tej okazji można kupić na ulicznych straganach.

### Wielka Brytania

Jest to kraj protestancki, a obecnie w znacznym stopniu świecki, gdzie wszystkie święta traktuje się przede wszystkim jako okazję do wypoczynku głównie na łonie własnej rodziny.

Podobnie jest w Święta Bożego Narodzenia, które utraciły w Anglii niemal zupełnie swój religijny pierwiastek.

Brytyjczycy nie obchodzą Wigilii. Główną uroczystością jest obiad rodzinny w pierwszym dniu świąt, a daniem podstawowym ogromny pieczony indyk nadziewany kasztanami, zupa żółtowa, a na deser - christmas pudding - ciężkie ciasto z bakaliami podawane na gorąco. Często zapieka się w nim monetę, która ma przynieść szczęście temu, kto znajdzie ją w swoim kawałku.

W staroangielskiej tradycji prezenty dawano w pudełeczkach w drugim dniu świąt. Obecnie wręcza się je zwykle podczas wspomnianego rodzinnego obiadu.

Niemniej drugi dzień świąteczny w dalszym ciągu nosi tradycyjną nazwę „dnia pudełeczek” - Boxing Day.

### Austria

Austriacka kolacja wigilijna tylko nieco różni się od innych posiłków świątecznych.

Ubiera się choinkę, ale nie śpiewa się przy niej kolęd. Za to pod choinką znajdują się prezenty, które każdy obdarowany zabiera po odejściu od stołu.

Jada się różnie: karpie, gęsi lub indyka.

W Tyrolu rodzina wiejska siedząca przy wspólnym stole zadowala się pętem suchej kiełbasy przegryzanej chlebem i popijanej winem.

Choć Austria jest krajem katolickim, mało kto chodzi na pasterkę, która dość często odprawiana jest już na 2 godziny przed północą.

W niektórych miastach trębacze zapraszają z wież kościelnych do świątyni.

W czasie nabożeństwa wierni zapalają przyniesione ze sobą świece; gasną wówczas wszystkie światła elektryczne, a zgromadzeni śpiewają najsłynniejszą kolędę świata „Stille Nacht, Heilige Nacht” („Cicha noc, święta noc”).

Tekst tej kolędy w mroźną, grudniową noc napisał w 1818 roku wikary wioski Obendorf Józef Mohr. Następnego dnia Franz Xaver Gruber - tamtejszy organista napisał melodię.

I tak powstała kolęda, która dzięki myszy, która dobrała się do kościelnych organów stała się najsłynniejszą kolędą świata.

Do naprawy organów poproszono bowiem specjalistę z Tyrolu, który nauczył śpiewać kolędę miejscowe dzieci, te zaśpiewały ją przed parą królewską i tak to się potoczyło.

W 1937 roku dla upamiętnienia twórców „Cichej nocy” wystawiono w Obendorfie kaplicę, gdzie w każdej Wigilię kolęda wykonywana jest w kilkunastu językach.



### Francja

We Francji Święta Bożego Narodzenia to tylko Wigilia 24 grudnia i Boże Narodzenie 25 grudnia, 26 grudnia jest tu normalnym dniem pracy.

Podobnie jak w Anglii - święta są czasem odpoczynku i również utraciły religijny charakter, ale w przeciwieństwie do sylwestra i Nowego Roku, które spędza się w gronie znajomych, święta spędzają Francuzi w gronie całej - z rodzicami, rodzeństwem, teściami - rodziny. Ubiera się choinkę - tak jak w Polsce, ale już zupełnie odmienne są wigilie i posiłki świąteczne. We Francji istnieje tradycja przygotowywania tylko jednego dużego posiłku świątecznego - najczęściej jest nim obiad 25 grudnia.

Standardowy posiłek świąteczny składa się z trzech dań: ostryg, pasztetu (foie gras - ze specjalnie tuczonych gęsi lub kaczki) i mięsa, którym jest najczęściej kaczka, gęś lub indyk w kasztanach.

Deserem są najczęściej sery - no cóż - toż to Francja! - oraz tzw. polano (la buche) - ciasto kremowe w kształcie szczapy drewna, które wzięło się z tradycji spalania w Wigilię dużego drewnianego polana.

Po posiłku je się owoce: a przede wszystkim winogrona. Mają one zapewnić powodzenie finansowe w następnym roku. (Nawiasem mówiąc coś w tych winogronach musi być, skoro i w Hiszpanii mają one moc magiczną).

Francuzi w domach nie śpiewają ani nie słuchają kolęd, za to gdzieś jest jeszcze tradycja budowania żłobków pod choinką.

Coraz częściej Francuzi spożywają kolację świąteczną poza domem - w restauracji.

### Niemcy

Nasi najbliżsi zachodni sąsiedzi zaczynają świętować już w adwencie: obowiązkowo w domach niemieckich pojawiają się tradycyjne wieńce adwentowe uplecione z gałązek jodły.

W wieńce wetknięte są cztery świece adwentowe: w każdą niedzielę zapala się kolejną, w Wigilię palą się wszystkie cztery.

Oczywiście, w każdym niemieckim domu ubiera się co najmniej jedną choinkę, gdyż jak wiemy, jest to zwyczaj właśnie niemiecki, który przywędrował do nas dopiero pod koniec XVIII wieku.

O zwyczajach niemieckich opowiada nam pani Gabriele Janott - tłumaczka języka polskiego, która przebywa właśnie na kuracji w gościnnym sanatorium „Wrzos”.

Niemcy preferują choinki naturalne, są to przede wszystkim niebieskie jodły z Norwegii, które ubiera się bombkami, a tam gdzie są dzieci - także słodczami; często wieszają się drewniane zabawki.

W Wigilię około południa zamyka się już sklepy, pracują tylko służby publiczne. Reszta idzie do domu, by rozpocząć świętowanie.

W Anhalt - Sachsen, gdzie mieszka p. Gabi i gdzie leży zaprzyjaźniony z Ciechocinkiem Bad Dürrenberg Wigilie zaczyna się podwieczorkiem ok. godz. 15-15.30 Pije się wówczas kawę i je rodzaj specjalnego świątecznego piernika z bakaliami (Stollen), który ma kształt chleba i kroi się go podobnie na kromki.

Potem następuje wręczanie prezentów, a dzieci recytują wierszyki (skąd my to znamy?).

Kolację wigilijną rozpoczyna się ok. godziny 19.00 i spożywa się ją tylko w gronie najbliższej rodziny.

A je się sałatkę ziemniaczaną z parówkami, ewentualnie sałatkę uzupełnioną śledziami - ale też z parówkami. Może to być też karp - ale gotowany. Ponadto szynki, kiełbasy i inne wędliny, pije się napoje, także alkoholowe.

Od godziny 20.00 do północy w kościołach katolickich odbywają się msze, na które chodzi coraz więcej Niemców.

Pierwszy dzień świąt to późne śniadanie. Ok. godz. 14.00 obiad, na który je się rodzaj rosółu z makaronem, nadziewaną kaczkę lub indyka, białą lub czerwoną kapustę ewentualnie brukselkę, a do tego kluski ziemniaczane. Po południu spacer i odwiedziny u dalszej rodziny, której zanoszą się prezenty i u której je się podwieczorek.

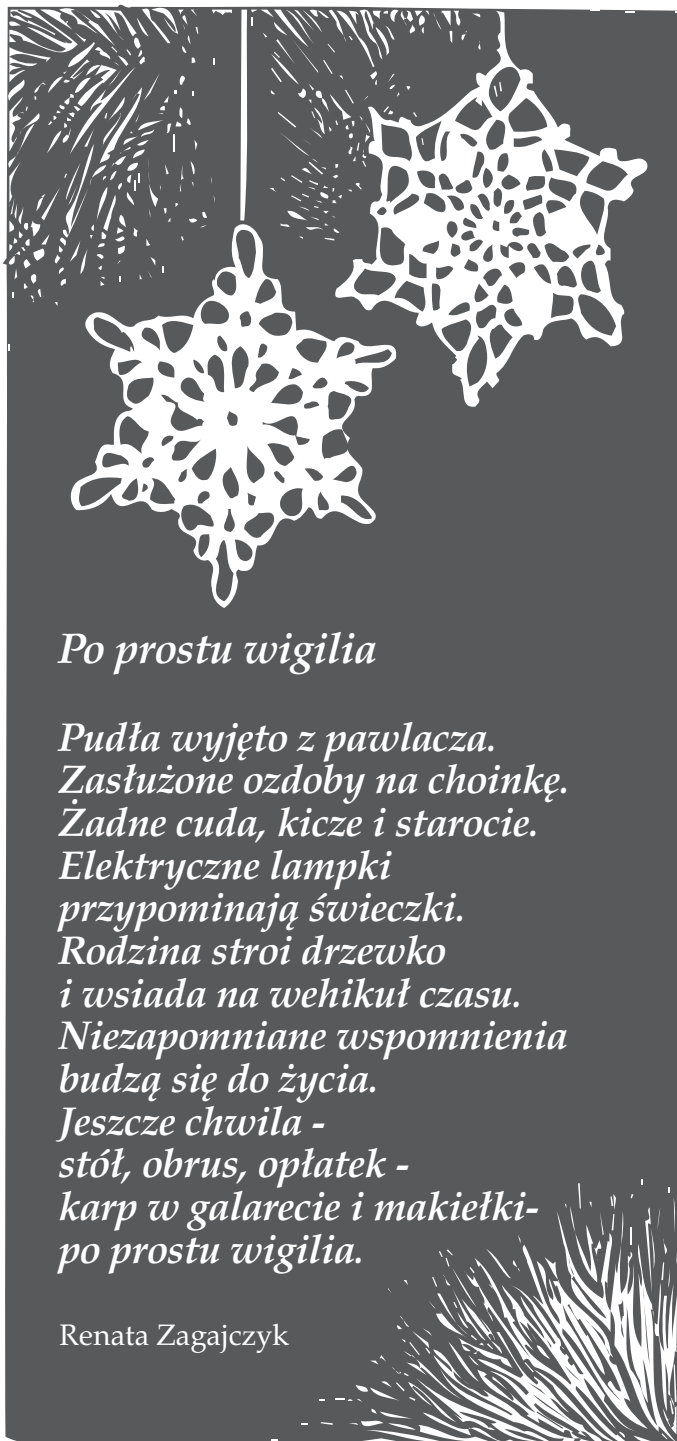
Drugiego dnia świąt idzie się do teatru, na koncert, ewentualnie zaprasza się do siebie znajomych i przyjaciół. Na obiad - pieczeń z dziczyzny ewentualnie królika, na podwieczorek Stollen, pierniczki i inne słodczyce.

A więc widzimy - co kraj to obyczaj.

A teraz wróćmy do naszej choinki, siana pod obrusem, opłątka, śledzika, barszczu z uszkami, karpia i klusek z makiem. Bo pieczeń wieprzowa na wieczerzę wigilijną raczej się nie przyjmie.

Życząc radosnych, zdrowych, polskich Świąt!

Red. JP



### *Po prostu wigilia*

*Pudła wyjęto z pawlacza.  
Zastużone ozdoby na choinkę.  
Żadne cuda, kicze i starocie.  
Elektryczne lampki  
przypominają świeczki.  
Rodzina stroi drzewko  
i wsiada na wehikuł czasu.  
Niezapomniane wspomnienia  
budzą się do życia.  
Jeszcze chwila -  
stół, obrus, opłatek -  
karp w galarecie i makielki-  
po prostu wigilia.*

Renata Zagajczyk

